

Cena wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for Kraków, Austria, and other regions. Columns include location, frequency, and price.

Wszystkie pisma prenumeracyjnymi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413.

CZAS

Prenumerata przyjmująca:

W KRAKOWIE: Biuro Administracji „CZASU” przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnia pp. B. A. Kryszanowskiego w Ryńku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dwornickiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wiersuchowickiego i Z. J. Wysockiego w Ryńku głównym.

Kraków 7 maja.

Prusy szukają w walce swej z Kościołem sprzymierzeńców, same jedne bowiem nie zdolałyby utrwalić zwycięstwa swego, lecz owszem mogłyby dać niechętnym sobie broń w rękę.

ich, ale widocznym się stało w Szwajcaryi, gdzie żywiły francuski i włoski uległy pod przewagą niemieckiego i za pomocą centralizacji zjednały temu ostatniemu wyłączne panowanie.

Moglibyśmy konsekwencye tego stanowiska Prus przepowiedzieć dobitniej, lecz wypadła by nam wykazać polityczną dążność ustawodawstwa austriackiego w rzeczach kościoła.

KORRESPONDENCYA „CZASU”

Wiedeń 6 maja.

(R.) Jutro lub najpóźniej w piątek ma nastąpić stanowczo odczytanie Izby. Wczorajsze przemówienie ministra skarbu, a zwłaszcza odczytanie wniosku, aby prowadzić dyskusję nad odpowiedzią rządu na interpelację, zajmuje dziś wszystkie dzienniki.

Walka dziennikarska między zwolennikami ks. Bismarcka a hr. Arnima w wysokim stopniu zajmuje uwagę publiczną. Karność biurokratyczna w Prusach narazona jest na ciężką próbę.

Rzym 2 maja.

△ Oczekiwanie wielu gazet, że przy obradach nad ostatecznym uregulowaniem stosunków podatkowych i finansowych stanowczo się rozstrzygnie o stanowisku p. Minghettego, nie sprawdziło się.

telnikom swoim szczegółowy opis luksusowego urządzenia całej willi. Opis ten zamieszczony wśród skarg i lamentacji na ucisk i nędzę, położony w gazecie prawie wyłącznie przez niższe warstwy społeczeństwa czytanej, jawny ma cel szerzenia nienawiści ku klasom zamożniejszym.

Na dzień 5 maja oczekiwana jest w Rzymie deputacja francuska, która w tym dniu, Świętego Piusa V, patrona Ojca Świętego, złożył ma Piusowi IX hold i oświadczyć synowskie przywiązanie do państwa francuskiego do Świętej Stolicy.

W czwartkowym numerze Czasu podaliśmy wniosek prezesa koła polskiego w Berlinie p. Taczanowskiego wniesiony w parlamencie niemieckim przed jego zamknięciem.

Wniosek. „Parlament zechce uchwalić: „Zawezwać rząd pruski, aby dawniejszym polskim prowincjom ze strony pruskiego państwa i jego monarchów na drodze prawodawczej przyznane i na podstawie międzynarodowych traktatów przynależne prawa pod względem ich narodowości a mianowicie języka, uznał i przeciwnie im rozporządzenia zniósł.”

Bardzo smutne zrobiliśmy spostrzeżenie, że od czasu, jak dawne dzielnice Polski wcielono do niemieckiego cesarstwa, żywił polski wielkiemu uległ prześladowaniu. Nagła zmiana pruskiego rządu możemy tym sposobem jedynie przypisać polityce osarstwa.

Mimo smutną dolę kraju i mimo gwałtowne objawy niezadowoloności ludu, życie w sferach najwyższych płynie swobodnie, wśród marzeń i poezji. Dnia 27 kwietnia król Wiktor Emanuel i księżna Mirafiori w towarzyszytwie panów Castellengo i Aghe-mo zwiędzali nową willę zbudowaną kosztem listy cywilnej za Porta Salara.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

tyfikowali i tem samem przyjmujemy go dla nas i Naszych potomków, zatwierdzamy i ratyfikujemy i Naszem królewskim słowem przyrzekamy wszystkim uczynić, aby dokładnie i wiernie był wykonanym.

Przytoczone tu państwo-prawne dokumenta uznajemy w wszystkich fazach egzystencji polskiej narodowości a najlepszym dowodem, że obok egzystencji i uprawnienie jej uznanem zostało przez absolutnie panujących, — jest orędzie ogłoszone przez Fryderyka Wilhelma III po wiedeńskim kongresie.

Pod wrażeniami tych stypulacji powiada król (por. Zbiór praw z 1815 pag. 47): „I wy otrzymaliście ojczyznę z nią dowód mego szacunku za wasze przywiązanie do niej.

Wasza religia będzie szanowana a służby jej otrzymają odpowiednie stanowiska swemu utrzymaniu. Osobiste wasze prawa i własność wasza będzie pod opieką praw, do których stowienia powołani będziecie na przyszłość.

Namiestnik mój zrodzony pomiędzy wami mieszkać będzie wśród was.”

Uchwała reprezentacji narodowej zebraanej celem utworzenia pruskiej konstytucji z 26 października 1848 (stenograficzne zapiski pag. 1804) brzmi: „Mieszkańcom W. Ks. Poznańskiego zachowane będą osobne prawa przyznane im przy połączeniu W. Ks. Poznańskiego z pruskim państwem.

W imieniu wydziału konstytucyjnego mam zdać krótką sprawę o wniosku deputowanego Marcika. Wniosek Marcika brzmi: „Niemcy oświadczają przez swych reprezentantów uroczyście, że nigdy nie podadzą ręki do ujarznienia jakiegokolwiek narodowości.

Powtórze, że wszystkim obywatelom połączonego z Niemcami państwa, nie należącym do niemieckiego szczepu, przysługują wszystkie prawa niemieckich obywateli, i że narodowość ich będzie utrzymana i szanowana.

Po trzecie: język niemiecki jest językiem państwa, ale w owoch dzielnicach państwa, gdzie większość ludności mówi innym językiem jak niemieckim, język ten ma być używanym we wszystkich sprawach komunalnych, szkole i sądzie.”

Wydział konstytucyjny oddaje zupełną sprawidliwość zasadniczej podstawie wniosku; ma również to przekonanie, że Niemcy szanują same siebie, jeżeli szanują zdania podnoszone słusznie przez różne narodowości Niemiec pod jedną złączoną konstytucją.

Wydział konstytucyjny oddaje zupełną sprawidliwość zasadniczej podstawie wniosku; ma również to przekonanie, że Niemcy szanują same siebie, jeżeli szanują zdania podnoszone słusznie przez różne narodowości Niemiec pod jedną złączoną konstytucją.

Część literacko-artystyczna.

Z Wystawy obrazów i rzeźb w Krakowie.

Uskarżają się powszechnie na brak ruchu w piśmiennictwie, a w konsekwencji w księgarskim; czyli na odwrót: księgarnie nie mają obdytu, bo piśmiennictwo chronięce, niewiedząc czem publiczności służyć, aby ją zainteresować.

Trzeba było lat kilkunastu wytrwać cierpliwość, żeby sztuka i zamiłowanie do niej, mogły się rozwinąć, i przyść do jakiejś świadomości siebie i swoich celów.

Najwidoczniej objawia się to na Wystawie Towarzystwa sztuk pięknych, gdzie od kilku miesięcy panuje ruch niezwykły. Co chwila przybywają nowe obrazy i rzeźby — co chwila ustępują miejsca nowym, w skutek czego sceny sal wystawowych zawsze są pełne i godne widzenia.

Kiedy przed niewielką jeszcze laty, dziennikarskie gromy były w patriotycznym oburzeniu sięgają Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, że wystawia tylko same zagranicznychmalarów obrazy, a swoich krajowych artystów lekceważy — a co gorzej, że na losowanie zakupuje roboty Niemców, Belgów, lub Francuzów, a polskich malarzy ledwo w czwartęj części uwzględnia — odpowiadano zwykłe na te, pozorną słusznością brzmiące frazesy, znanym przyszłom: z pustego i Salomon nienależy — czyli: niech polscy artyści dostarczą na Wystawę plócien, któreby mogły współzawodniczyć z cudzoziemskimi, a niezawodnie otrzymają pierwszeństwo. I tak się też stało: Dziś, niewiem czy parę jest obrazów i to nieszczygólniej wartości, któreby były dziełem cudzoziemca.

Możemy się zatem pochłubić po dwudziestu latach od zawiązku Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie — że instytucja ta założona przez kilku miłośników sztuki, dobrze zaśluzyla się krajowi i młodzieży kształcącej się w zawodzie artystycznym — kiedy dziś na swoich wystawach może się szczycić utworami, które nie tylko na naszej, ale na każdej europejskiej Wystawie niepoślednie miejsce zająć umiały.

Wspomniałszy o ruchu panującym na Wystawie, wypada dodać, że takowy nie tylko objawia się w przybywaniu coraz nowych plodów pędzla i dłuta, lecz jeszcze, co równie ważne, w zakupie obrazów, przez prywatnych miłośników. Kiedy przed niewielką laty, rzadko znalazł się amator, dziś przy-padek ten staje się coraz częstszym. Trafiają się też obrazy, które ledwo co zawieszono, znachodzą nabywcę, a do tego nabywcę, który pragnąc się nacieszyć swoim nabytkiem, zabiera go czempredziej z sal Wystawy. Jest to już wyższy stopień amatorstwa; prawdziwego amatorstwa, które niemoże się rozstać z ukochanym przedmiotem.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

Przykład taki mieliśmy na dwóch pomniejszych objętości obrazach Matejki. Jego Wojewoda Borkowicz skazany na śmierć głodową, a teraz hetman kozaków Daszkiewicz, krótki tylko czas pozwolił się oglądać w salach wystawy.

znane figury z tego poematu: Protazego i Gerwazego, wyborne prototypy starych sług starych przdstawic i scharakteryzować, zwielszym sobie talentem.

Prof. Zusczykiewicz, Rady Kalinachowe, miernej wielkości obraz historyczny przedstawia króla Olbrachta słuchającego rad wlokiego statysty. Cały interes mićci się w dwóch twarzach: Widocznie przebiegły i mądry polityk chciałby w duszę młodzieńkiego pana zaszczerpieć absolutną doktrynę, lecz jakoś to się nieczepia ucznia który znać lubi swobodę życia i dla siebie i dla drugich, i niebardzo dba o to co tam dalej będzie.





